



## KS. MICHAŁ SZAWAN

redaktor wydania

Młodzi ludzie chętnie sięgają po używki. Dlaczego? Bardzo często z nudów, bo nie potrafią zagospodarować wolnego czasu. Od kilku lat Urząd Miasta w Sandomierzu oraz Fundacja Kultury Ziemi Sandomierskiej organizują Festiwal Łagodności, którego celem jest promocja zdrowego stylu życia oraz prezentacja atrakcyjnych sposobów spędzania wolnego czasu bez używek. W tym roku w koncercie wzięli udział m.in. T. Budzyński, B. Rybotycka oraz K. Mastyło. O tej wartościowej inicjatywie oraz o samym przebiegu festiwalu przeczytaj Państwo w relacji J. Sarwy na VI stronie. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O STARYM MAGNACKIM GNIEZDZIE Lubomirskich w Charzewicach
- JUBILEUSZ AMATORSKIEGO TEATRU działającego przy TKCH „Logos” w Nisku

Przygotowania do peregrynacji kopii obrazu MB Częstochowskiej

## Czekając na Maryję

Pierwsza niedziela grudnia stała się w naszej diecezji dniem adoracji Najświętszego Sakramentu. To element przygotowań do peregrynacji Matki Bożej w kopii jasnogórskiego obrazu.

Przygotowanie diecezjalne trwać będzie dziewięć miesięcy. Tematyka na poszczególne miesiące czerpana będzie z programu Wielkiej Nowenny i Jasnogórskich Ślubów Narodu. Ramowy program miesięcznego przygotowania do peregrynacji skoncentruje się wokół pierwszych dni miesiąca. W słowie pasterskim do kapłanów i wiernych biskup sandomierski Andrzej Dzięga napisał: „We czwartek przed pierwszym piątkiem będziemy się spotykać na Godzinie Świętej, czuwając przez godzinę z Jezusem z Ogrójcu (...). W każdy pierwszy piątek miesiąca ponawiać będziemy nasze ofiarowanie się Najświętszemu Ser-



KS. MICHAŁ SZAWAN

cu Jezusowemu (...). W każdą pierwszą sobotę zatrzymywaj się będziemy w medytacji różańcowej (...). Pierwsza niedziela miesiąca stanie się zaś już we wszystkich parafiach naszej Diecezji dniem adoracji Najświętszego Sakramentu”. Biskup powołał Zespół Koordynacyjny, który będzie przygotowywał materiały i przekazywał propozycje. Przewodniczącym został bp Edward Frankowski, sekretarzem ks. Ma-

**Adoracja Najświętszego Sakramentu w parafii pw. św. Józefa w Chodkowie**

rek Sikora. W ramach Zespołu będą działać: Zespół Wykonawczy, który tworzą księża dziekani, oraz Zespół ds. programowania i tworzenia struktur związanych z przygotowaniem do nawiedzenia. Na czele tego Zespołu będzie ks. Czesław Murawski. Peregrynacja rozpocznie się 13 września 2008 roku na Świętym Krzyżu, a zakończy 12 września 2009 roku w Sandomierzu. Obraz zostanie przekazany do Łodzi. **DW**

## CZAS POJEDNANIA



ANDRZEJ CAPIGA

Przed nami jeszcze tylko dwa tygodnie Adwentu – czasu oczekiwania na Boże Narodzenie i jednocześnie czasu pojednania. Godzimy się, darując sobie nawzajem winy, niezależnie od płci, zawodu, koloru skóry czy politycznych przekonań. Bez żadnych uprzedzeń i warunków wstępnych. Przynajmniej tak to sobie wyobrażam. Serdeczny pocałunek dyrektora Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nisku Edwarda Horoszki oraz wnuczki Stanisława Wyspiańskiego – Doroty Wyspiańskiej-Zapędowskiej podczas premiery „Wesela” porusza swoją szczerością i oddaniem. Wymowa tej spontanicznej sceny jest jeszcze tym głębsza, iż nizańska adaptacja najbardziej znanej sztuki czwartego wieszca akcentuje właśnie brak miłości we współczesnym świecie. **AC**

**Czas miłości i pojednania**

## Na chwałę Panu

**GORZYCE.** „Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia” (Syr 50,18) – pod takim hasłem odbył się XIV Przegląd Piosenki Religijnej w Gorzycach. W tym roku w przeglądzie wzięło udział 25 zespołów z 16 parafii. Wiek

uczestników był bardzo zróżnicowany: od przedszkolaków do studentów. Uroczystego otwarcia dokonał ksiądz dziekan Władysław Drewniak podczas Mszy św. sprawowanej w gorzyckiej świątyni. W trakcie przeglądu miały miejsce liczne konkursy i zabawy.



Prezentacja zespołów podczas Przeglądu Piosenki Religijnej w Gorzycach

## Jubileusze Sióstr Franciszkanek

**OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI.** W parafii Matki Bożej Saletyńskiej na Piaskach siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi świętowały Jubileuszu 150 lat istnienia oraz 80 lat swojej posługi w Ostrowcu Świętokrzyskim. Mszy

św. sprawowanej w kościele parafialnym na Piaskach przewodniczył bp Marian Zimałek. Siostry są obecne w Ostrowcu od 1 grudnia 1927 r. Pełnią służbę w trzech parafiach: św. Michała Archanioła, św. Stanisława Biskupa w Denkowie i Matki Bożej Saletyńskiej.

## Można jeździć

**NISKO.** Na początku listopada Zarząd Dróg Powiatowych w Nisku, na polecenie starosty niżańskiego, zakazał poruszania się po ulicy Dworcowej w Nisku pojazdom o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 10 ton w odpowiedzi na brak zgody Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie na

współfinansowanie remontów ulic Rzeszowskiej, Dworcowej, Kolejowej i Tysiąclecia. Wojewoda podkarpacki Ewa Draus uchyliła jednak tę decyzję, ponieważ brak było odpowiednich ekspertów oraz nie wyznaczono objazdu. Starosta niżański Władysław Praoń zamierza dochodzić swoich racji w sądzie.

Wojewoda zniósł zakaz poruszania się ul. Dworcową



Młodzież przygotowująca się do bierzmowania w procesji do katedry sandomierskiej

## Przygotowania do bierzmowania

**SANDOMIERZ.** Przedstawiciele młodzieży z pierwszych klas gimnazjów z ponad 100 parafii zgromadzili się w sandomierskiej katedrze, aby uroczystie rozpocząć okres przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Uczniowie, wobec biskupa sandomierskie-

go Andrzeja Dzięgi, poprosili o przyjęcie do grona kandydatów do bierzmowania oraz wypowiedzieli swoje zobowiązania i przyrzeczenia. Biskup zapewnił młodzież o modlitwie oraz życzył, aby godnie zakończyła rozpoczęte dzieło przygotowania.

## Odnaczone pary

**KLIMONTÓW.** Trzydzieści dwie pary małżeńskie z terenu gminy Klimontów zostały odznaczone medalami za długoletnie życie małżeńskie, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w koście-

le parafialnym, po której w Gminnym Ośrodku Kultury został zaprezentowany spektakl „Misterium Natury” w wykonaniu Amatorskiego Teatru „Apostolos”. Sam moment dekoracji wyróżnionych par miał miejsce w Szkole Podstawowej w Klimontowie.

## Wprowadzenie relikwii

**NOWA DĘBA.** W uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata odbyło się wprowadzenie relikwii św. Rafała Józefa Kalinowskiego do kościoła parafialnego Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie. Relikwie zostały przywiezio-

ne przez księdza proboszcza z klasztoru karmelitów bosych w Czernej. Do tego wydarzenia parafia została wcześniej przygotowana przez odpowiednie ogłoszenia oraz okolicznościowe kazanie przybliżające postać Świętego.

## Święto patronalne Dzieci Maryi

**KOBYLANY.** 27 listopada 2007 roku wspólnota Dzieci Maryi, działająca przy kapelanii sióstr miłosierdzia w Kobylanach, przeżywała swoje patronalne święto NMP od Cudownego Medalika. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta, podczas

której do grona Dzieci Maryi zostało przyjętych 30 dziewcząt. Cała grupa liczy obecnie 62 osoby. Wszystkie członkinie po złożeniu bądź odnowieniu przyrzeczenia otrzymały poświęcone medale Maryi Niepokalanej.

## Nauka szukania pracy

**STALOWA WOLA.** Jolanta Rydkodym, nauczycielka z Zespołu Szkół nr 4 im. pułkownika Stanisława Dąbka w Stalowej Woli, nagrodzona została w konkursie dla najlepiej uczących przedsiębiorców, za projekt „Skutecznie szu-

kam pracy”. Uroczystość nagrodzenia odbyła się w Sali Koncertowej Polskiego Radia w Warszawie podczas drugiej edycji Gali Impuls, organizowanej przez Narodowy Bank Polski oraz Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

## Ku istocie rzeczy

## POKÓJ



Pokój. Ten termin jest nam dobrze znany, ponieważ powtarza się go nieustannie, przypomina, wnosi się na transparenty. Jest w nas gdzieś wewnątrz głęboko zakorzenione pragnienie pokoju, ponieważ ludziom, którzy nawet nie wiedzą, czym jest pokój w jego największej warstwie, kojarzy się on z pełnią szczęścia, także z dobrobytem, ładem. I jest to skojarzenie prawidłowe. Chyba można powiedzieć, że pokój kojarzy się nam z rajem utraconym. Tęsknota za pokojem jest tęsknotą za rajem utraconym. To kojarzenie pokoju ze zbawieniem i prawdziwą wolnością jest możliwe tylko wtedy, kiedy „kiedy Pan przybędzie”. Kiedy Pana nie ma, kiedy Pana bierzemy poza nawias naszych zainteresowań, czy to łamiąc Jego przykazania i prawa, czy też odrzucając Jego wskazówki i Jego wymagania, i budujemy pokój własnymi rękoma – sprowadzamy wszystko do ruiny.

Iluż to ludzi, broniąc się od wroga zewnętrznego, uległo temu, który niszczy od wewnątrz, i to niszczy bardziej niż wróg zewnętrzny. Kościół nie boi się wroga z zewnątrz, ale boi się wroga od wewnątrz, który może sprawić, że uczniowie Chrystusa będą żyć w grzechu. Wszystko jedno, czy to będą księża, czy to będą świeccy – pakowanie z grzechem, poddanie się szatanowi niszczy pokój wewnętrzny.

Dlatego też Kościół powtarza w Adwencie orędzie o przychodzącym Panu. O wciąż Obecny! Musimy w tym adwentowym okresie przypominać sobie i głęboko uświadamiać prawdę o tym, że pokój jest darem Boga.

BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI



DOROTA SOBOLEWSKA-BIELECKA



## Staszowski festiwal radości i sztuki

## Niepełnosprawni artyści

W Staszowie odbył się VI Festiwal Działalności Artystycznej Osób Niepełnosprawnych.

Z repertuarem wokalnym i choreograficznym wystąpili niepełnosprawni artyści z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Gnojnie, Zochcinku, Jędrzejowie, Busku Zdroju i Pińczowie oraz ze Środowiskowych Domów Samopomocy w Ostrowcu Świętokrzyskim, Końskich, Kielcach i Staszowie. Organizatorem Festiwalu był Staszowski Ośrodek Kultury, a nad przebiegiem imprezy odbywającej się w hali OSiR-u czuwał Krzysztof Laskowski – instruktor SOK.

Festiwal cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony

uczniów staszowskich szkół, którzy chętnie przyłączyli się do zabawy z niepełnosprawnymi kolegami i oraz aktywnie uczestniczyli w kiermaszu ozdób świątecznych wykonanych przez pensjonariuszy ośrodków.

Zdaniem Dominika Rożka, zastępcy dyrektora SOK, festiwal jest świetną formą integracji ludzi zdrowych z chorymi, służy przełamaniu negatywnych stereotypów. – Myślę, że po pięciu latach udało nam się je przełamać. Z satysfakcją obserwowaliśmy tańczących w parach uczniów staszowskich szkół z osobami niepełnosprawnymi. Już nie ma zdziwienia, zaskoczenia. Poprzez festiwal chce-

**Festiwal jest świetną formą integracji ludzi zdrowych z chorymi – stwierdził Dominik Rożek z SOK**

my podkreślić, że nikt z nas nie jest doskonały, wszyscy jesteśmy równi. Jedna osoba posiada cechę, których nie ma druga, ta druga z kolei dysponuje walorami, której nie ma ta pierwsza. Życie jest nieprzewidywalne, osobą niepełnosprawną może być w każdej chwili każdy z nas.

W sali klubowej SOK została otwarta wystawa prac plastycznych niepełnosprawnych artystów, na którą składają się: rysunki, obrazy, collage, tkaniny artystyczne, przedmioty ceramiczne itp. Prace można oglądać, a także kupować do 12 grudnia br.

DOROTA SOBOLEWSKA-BIELECKA

## Tydzień Biblijny w naszej diecezji

## Przyjdź królestwo Twoje

Słowa Modlitwy Pańskiej były hasłem tegorocznego Tygodnia Biblijnego, który diecezja sandomierska przeżywała od 24 listopada do 1 grudnia.

Otwierając Tydzień Biblijny, bp Andrzej Dzięga, podczas Mszy św. sprawowanej w sandomierskiej katedrze 24 listopada, wyraził życzenie, aby każdego dnia oktawa uroczystości Chrystusa Króla wierni składali się przed księgą Pisma Świętego i chłonili jego treści, aby potem nimi żyć. Owocem jego dobrego przeżycia ma być przyjęcie wiary, pomnażanie

jej i stosowanie się do jej wymagań, nawrócenie się z drogi grzechu i zła, słuchanie i czytanie słowa Bożego, rozważanie nad jego treścią, udział w liturgii Mszy św., a szczególnie przez przyjmowanie Eucharystii. Każdego dnia tygodnia rozważane były inne tematy, ale wszystkie uwzględniały zagadnienia związane z przymiotami królestwa Bożego: królestwo prawdy, królestwo życia, królestwo świętości, królestwo łaski, królestwo sprawiedliwości, królestwo miłości i królestwo pokoju.

Po raz pierwszy Tydzień Biblijny został wprowadzony w

diecezji w latach 1969–1980, kiedy diecezją sandomierską administrował obecny sługa Boży bp Piotr Gołębiowski. Ten szczególny czas rozważania Słowa Bożego przypadał zawsze na początek Adwentu. W zeszłym roku oficjalnie została ustanowiona w Kościele sandomierskim oktawa uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, a od obecnego roku ten czas, zachowując swój charakter oktawy, związany będzie z jednoczesnym przeżywaniem Tygodnia Biblijnego.

KS. DARIUSZ WOŹNICZKA

Rolnicze starania o dopłaty

# Unijna manna

Laski to niewielka wieś  
w gminie Bojanów  
– około 70 gospodarstw.  
Rolnictwem  
tak naprawdę  
zajmuje się  
50 właścicieli.

tekst  
**ANDRZEJ CAPIGA,  
MARTA WOYNAROWSKA**

Laski mają dobre, bo asfaltowe połączenie ze światem, a mieszkańcy wioski, za wyjątkiem kanalizacji, korzystają już ze wszystkich cywilizacyjnych udogodnień (woda, telefon, gaz). Niestety, sporym mankamentem gospodarstw, jak zresztą większości na Podkarpaciu, jest ich spore rozdrobnienie i nie najlepsza jakość gleb.

## Świński dołek

Marek Olszowy mieszka w Laskach z żoną, nauczycielką, oraz czwórką dzieci w nowo wybudowanym domu. Budynek nie jest jeszcze do końca dopieszczony, bo ciągle są pilniejsze potrzeby. Przede wszystkim trzeba inwestować w gospodarstwo. Pan Marek prowadzi, jak na lokalne warunki, średniej wielkości gospodarstwo rolne: nieco ponad 8 hektarów, w tym 2 hektary to las. Grunty obsiewa zbożem, głównie mieszankami, na przykład pszenzbożem, ze względu na wyższe plony. Te jednak trzeba wydierać z raczej nieurodzajnej ziemi; czwarta klasa najwy-

żej (na gorszej rosną tylko lasy). Mimo lichych ziem, Marek Olszowy uzyskuje niezłe plony: około pięciu ton z hektara. Taki wynik to rezultat sporych finansowych nakładów na wapnowanie gleb oraz ich nawożenie (potas, fosfor, azot).

Większe plony to mniejsze wydatki na zakup dodatkowej paszy, niezbędnej do wykarmienia kilkudziesięciu sztuk trzody chlewnej, w której hodowli pan Marek się specjalizuje.

– Niestety, jak dla mnie – wyjaśnia pan Marek – ceny żywca są za niskie, około 3 złotych za kilogram. Przy rosnących z roku na rok cenach środków produkcji, w tym szczególnie nawozów, moja hodowla nie jest opłacalna. Na wiosnę na przykład kupiłem poliłoskę „szóstkę”, płacąc 1090 złotych za tonę, a niedawno musiałem już wydać o 100 złotych więcej. Podobnie jest z paliwem i środkami ochrony roślin.

Mimo chwilowej niekorzystnej koniunktury, Marek Olszowy nie załamuje rąk, lecz planuje jeszcze bardziej rozwinąć swoją hodowlę (obecnie średnio 30–40 sztuk). Największą przeszkodą jest jednak nie obecna dekonunktura na żywiec, lecz brak ziemi (!!!), którą można by obsiać

zbożem na paszę. Nawet jeżeli ktoś chciałby ją panu Markowi odsprzedać, nie może tego zrobić przez pięć lat, gdyż takie są warunki pobierania dopłat. Pan Marek narzeka też na wszechobecną biurokrację. – Rolnik jest teraz urzędem – mówi. Pan Marek od trzech lat otrzymuje unijne dopłaty, około 5 tys. złotych rocznie, w ramach dofinansowania gospodarstw niskotowarowych oraz tzw. dopłat obszarowych. Zobowiązał się w ten sposób do rozwoju swojego gospodarstwa. Takich jak on jest w gminie Bojanów 23. Z reguły specjalizują się w produkcji mleka, trzody oraz miodu. – Wszyscy, aby się rozwijać, muszą powiększać swoje gospodarstwa – wyjaśnia Marek Olszowy – kupno zaś drogiej maszyny czy narzędzi przy dwóch hektarach mija się po prostu z celem.

Dopłaty unijne, zdaniem pana Marka, to spory zastrzyk gotówki, ale na pewno jeszcze niewystarczający. Za uzyskane pieniądze Marek Olszowy kupił kilka maszyn, w tym między innymi głębogryzarkę, rozsiwacz nawozu i kosiarkę rotacyjną, ale przede wszystkim wydaje je na nawozy. Jego celem jest przekształcenie gospodarstwa w dochodowe.

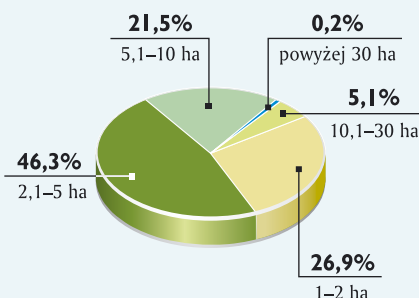
## Wielkiego szturm nie było

Z wielkim szumem, szturmami na regionalne siedziby Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ruszył Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013. – Refundowane będzie od 40 do 60 proc. wartości inwestycji – mówi Piotr Lisowski ze Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach Oddział w Sandomierzu. – Najwyższa kwota dofinansowania, o jaką można wystąpić, to 300 tys. zł.

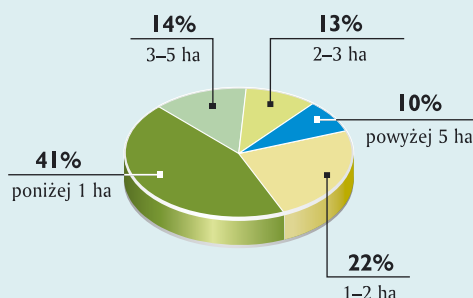
Nie wszędzie jednak siedziby Agencji przeżywały obłęzenie. Pomimo obaw i wcześniejszych przygotowań na szturm rolników, starających się o dofinansowanie w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, w Podkarpackim Oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie było spokojnie. Jedyne 9 listopada ustawiła się kolejka, która szybko znikła w następnym dniu. – W naszym województwie zostało przyjętych 511 wniosków – informuje Izabela Kulaga, główny specjalista ds. informacji i promocji w Podkarpackim Oddziale ARiMR – na sumę 51 892 509,45 zł, podczas gdy limit środków dla Podkar-

## Jakie duże gospodarstwa?

wielkość użytków rolnych gospodarstw indywidualnych w pow. sandomierskim



wielkość użytków rolnych gospodarstw indywidualnych w woj. podkarpackim





ANDRZEJ CAPIGA

pacia wynosił 42 198 306,89 zł. Średnia kwota dofinansowania, o które starają się rolnicy, to 101 550,90 zł. Na tle innych województw (patrz ramka) Podkarpacie sytuuje się w dolnej strefie pod względem złożonych wniosków. Dlaczego? Aby starać się o dofinansowanie, należy wcześniej zrealizować inwestycję z własnych pieniędzy, a tych większość rolników nie ma. Przyczyna tego stanu rzeczy jest prosta – zbyt małe gospodarstwa, które nie przynoszą zysku (patrz wykresy).

Zdecydowanie lepiej sytuacja przedstawia się w województwie świętokrzyskim, gdzie do agencji wpłynęło ponaddwukrotnie więcej wniosków niż na Podkarpaciu, bo 1106. – Szacujemy, że z powiatu sandomierskiego od 9 do 19 listopada zostało złożonych ok. 200 wniosków – mówi Piotr Lisowski. – Pomocy rolnikom udzielali nie tylko nasi pracownicy, ale również pracownicy firm zajmujących się sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych. Część

rolników zdecydowała się skorzystać z porady osób zajmujących się doradztwem w zakresie przygotowywania wniosków o dotacje unijne. Do sandomierskiego oddziału zgłaszały się nie tylko okoliczni rolnicy, ale także z sąsiednich powiatów województwa podkarpackiego, a nawet lubelskiego. – Wnioski są dość skomplikowane i nie dziwi nas, że wiele osób nie radzi sobie z ich wypełnieniem – dodaje Piotr Lisowski. – Największą trudnością było zbilansowanie zasobów użytków rolnych w gospodarstwie. Sporo kłopotów przysparzało również uzasadnienie celowości realizacji inwestycji, tj. albo uzasadnienie ekonomiczne warunkujące przyrost wartości produkcji dodanej, albo usprawnienie technologii i bezpieczeństwa produkcji. W tym drugim przypadku inwestycja musiała wprowadzać jakąś zmianę w gospodarstwie, czyli nie mogła mieć charakteru inwestycji od-

**Marek Olszowy z Lasek przy kupionej za unijne dopłaty glebogryzarcie**

tworzeniowej, np. nie można dokonać zakupu ciągnika rolniczego o podobnej mocy i zbliżonych parametrach technicznych.

Część rolników rezygnowała ze składania wniosków z uwagi na brak własnej gotówki. Jak podkreślali pracownicy ODR-u, te osoby mogą starać się o tzw. kredyty pomostowe. – W najlepszej sytuacji są rolnicy zajmujący się sadownictwem, którzy sprzedali już owoce – stwierdza Piotr Lisowski. W gorszej uprawiający warzywa lub zboża. Dla nich ratunkiem są wspomniane kredyty.

### Chcą kupować maszyny

– Najczęściej składano wnioski na zakup maszyn i urządzeń do produkcji rolnej – informuje Piotr Lisowski – czyli np. opryskiwacze sadownicze i polowe, ciągniki sadownicze, rolnicze, rozdrabniacze sadownicze i rozsiewacze do nawozów, maszyny i narzędzia do upra-

wy roli oraz maszyny i urządzenia związane z transportowaniem i magazynowaniem płodów rolnych. Część wniosków dotyczyła również zakupu materiału szkółkarskiego, tj. drzewek do nasadzeń sadów i plantacji wieloletnich jednak z wyłączeniem malin, wiśni i truskawek – dodaje Lisowski. Część rolników zdecydowała się na remont, remont lub unowocześnienie obiektów gospodarskich. – Wnioski na inwestycje związane z remontem i modernizacją budynków wymagają sporządzenia kosztorysu inwestorskiego oraz posiadania stosownej dokumentacji budowlanej – mówi Piotr Lisowski. – Niestety, w związku z krótkim okresem ich przyjmowania niewiele osób zdążyło zgromadzić odpowiednią dokumentację i skorzystać z funduszy UE w ramach naboru w bieżącym roku. Warto jednak podkreślić, iż niektóre osoby gromadzą wymaganą dokumentację już pod kątem naborów w przyszłym roku lub następnych latach. ■

Sandomierski Festiwal Łagodności

# Z muzyką bez używek

Promocja zdrowego stylu życia i prezentacja atrakcyjnych sposobów spędzania wolnego czasu bez używek były celem Festiwalu Łagodności, który odbył się w Sandomierzu.

Zainauguowała go w bazylice katedralnej Msza św. w intencji trzeźwości. Festiwal Łagodności, czyli Bezalkoholowa Uczta z Piosenką, organizowany co roku przez Urząd Miasta oraz Fundację Kultury Ziemi Sandomierskiej, stanowi jeden z elementów działań antyalkoholowych w mieście.

– Chcieliśmy pokazać, szczególnie młodym ludziom, że przez uczestnictwo w kulturze można dobrze bawić się bez alkoholu – mówi dyrektor Fundacji Kultury Ziemi Sandomierskiej Wojciech Dumin. – Twórczość, szczególnie muzyczna, sprzyja bowiem korzystaniu ze świata przez skupianie się na czymś innym niż alkohol, wartościowym. Aby trafić do jak najszerszej publiczności, chcieliśmy, aby każdy z zespołów reprezentował inną formułę artystycznego wyrazu, a zarazem miał coś wspólnego z tak zwaną piosenką literacką. Myślę, że udało nam się to osiągnąć



JOANNA SARWA

dzięki różnym w formie, a podobnym w przesłaniu koncertom Tomasza Budzyńskiego, zespołu „W tym sęk” oraz Beaty Rybotyckiej z Konradem Mastylą.

– Repertuar był bardzo wymowny – potwierdza dr Robert Kotoski z Urzędu Miasta. – Sam pomysł imprezy artystycznej, promującej szeroko pojmowaną trzeźwość i zdrowy styl życia, narodził się kilka lat temu. Na pomysł stworzenia

**Koncert artystów krakowskiej Piwnicy pod Baranami: Beaty Rybotyckiej i pochodzącego ze Stalowej Woli Konrada Mastylę zgromadził w kościele św. Jakuba sympatyków poezji śpiewanej**

festiwalu z kręgu „krajiny łagodności”, który nazwaliśmy Bezalkoholową Ucztą z Piosenką Nieobojętną, wpadliśmy z Sylwią Rybacką i Robertem Głuszakiem z Fundacji Kultury Ziemi Sandomierskiej. Projekt ten ewoluował, by przyjąć obecny kształt.

Festiwalowi Łagodności towarzyszył „Trzeźwy Weekend”: spotkania z terapeutami profilaktyki uzależnień i konferencja „Dziecko w sieci”, poświę-

cona zagrożeniom związanym z korzystaniem z Internetu przez najmłodszych. W konferencji uczestniczyło prawie sto osób. Prowadzili ją pionierzy działań mających na celu bezpieczne poruszanie się dzieci w wirtualnej przestrzeni, przedstawiciele Fundacji „Dzieci Niczyje”: koordynatorka ogólnopolskiej kampanii „Dziecko w sieci” Julia Barlińska oraz koordynator programu sieciaki.pl – Marcin Sołodki.

– Internet jest wielką szansą dla tych, którzy chcą zdobywać wiedzę, nawiązywać kontakty, poznawać świat, ale jest zarazem wielkim zagrożeniem szczególnie dla dzieci, które często nieświadomie pozwalają, żeby szpikowano je szkodliwymi dla nich treściami – mówi organizatorka konferencji Małgorzata Kobuszewska ze Stowarzyszenia na rzecz Zdrowia Psychicznego. „Trzeźwe Weekendy” i odbywające się w ich ramach spotkania oraz konferencje cieszą się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród nauczycieli i pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych. W organizacji IV edycji „Trzeźwego Weekendu” włączyły się Poradnia Terapii Uzależnień w Sandomierzu i Stowarzyszenie „Nadzieja”.

JOANNA SARWA

Kościół na Świętym Krzyżu ma nowe organy

## Zabrzmiał król instrumentów

Po blisko 100 latach kościół na Świętym Krzyżu doczekał się nowych, pięknych organów.

Instrument jest jednym z ostatnich projektów, jakie zostały zrealizowane w ramach renowacji sanktuarium. Ostatnie, jak podają kroniki, „wielkie organy świętokrzyskie” spłonęły podczas pożarów przez wojska austriackie w 1914 r.

Generalna koncepcja dyspozycji instrumentu została zaprojektowana przez Tomasza Stań-

ka z Opatowa. Projekt zrealizowała Firma Organmistrzowska Zdzisław Mollin z miejscowości Odry w Borach Tucholskich. Firma wygrała przetarg i w październiku 2006 r. rozpoczęła budowę instrumentu, która została sfinalizowana we wrześniu br.

Nowe organy, wykonane w stylu neoklasycystycznym, nawiązują kompozycją do tych, które spłonęły w pożarze w 1914 r. Sam prospekt koresponduje ze świątynią i ściśle nawiązuje do tympanonu w ołtarzu głównym.

Instrument posiada 34 głosy (barwy brzmienia) rozmieszczone w czterech sekcjach: trzy manualy (klawiatury ręczne) oraz pedały, 25 dźwięków dzwonów, ponad 2500 piszczałek (największa drewniana liczy 5 m długości; największa metalowa – 4,5 m długości; najmniejsza – 15 mm).

Podczas pierwszego świętokrzyskiego koncertu organowego zagrał prof. Roman Perucki. Wierni wysłuchali utworów m.in. Léona Boëllmanna, Dietricha Buxtehudego czy Mieczys-

ława Surzyńskiego, kompozytora nazywanego polskim Bachem. Jak podkreślił prof. Perucki, nowe organy to jedne z największych na ziemi świętokrzyskiej i jedne z lepszych w Polsce. Superior klasztoru na Świętym Krzyżu ojciec Bernard Briks OMI wyraził nadzieję, że od tej pory wszelkie uroczystości liturgiczne będą uświetnione wyjątkowym brzmieniem instrumentu i będzie można odtańcować koncerty muzyki organowej.

O. DAMIAN KOPYTO

My też możemy pomóc

# Śmierć w pożarze

76-letni mężczyzna zginął w pożarze domu w Bielińcu w gminie Ulanów, a 9 osób straciło dach nad głową.



Robert Penc na zgliczaczach swojego domu

Ogień prawdopodobnie został zaproszony w przybudówce, skąd rozprzestrzenił się na cały budynek. Strażacy nie znają jeszcze przyczyny pożaru, ale było nią prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej. Liczną rodziną pogorzalców zaopiekowali się sąsiedzi. Troską wykazało się także Towarzystwo Przyjaciół Wsi Bieleniec, które będzie koordynować akcję pomocy dla poszkodowanych. W parafii tragicznie zmarły mężczyzna został pochowany za darmo, a władze samorządowe obiecały wspomóc rodzinę finansowo.

Osoby pragnące pomóc proszone są o kontakt z Towarzystwem Przyjaciół Wsi Bieleniec.

AC

Barbara Wachowicz opowiadała młodzieży o patronie szkoły

## Amerykańskim szlakiem Kościuszki

Zespół Szkół nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Stalowej Woli rozpoczął obchody jubileuszu 50-lecia istnienia placówki.

Z tej okazji zaprosił na spotkanie Barbarę Wachowicz. Promowała swoją książkę „Nazwę Cię – Kościuszkę! Bitewnym szlakiem Naczelnika w Ameryce”.

Barbara Wachowicz jest jedyną oso-

bą, której udało się zobaczyć wszystkie miejsca związane z działaniami bojowymi i inżynieryjnymi Kościuszki. Przejechała piętnaście tysięcy mil

przez piętnaście lat wojny z Anglią, ośmiu lat walki Kościuszki o niepodległość Stanów Zjednoczonych. I o tym właśnie opowiedziała młodzieży zgromadzonej w szkolnej auli.

RD

**Barbara Wachowicz na występie Zespołu Pieśni i Tańca „Lasowiaczy”, tańczącego krakowiaka**



ZDZISŁAW SUROWANIEC



**KOMENTARZ TYGODNIA**  
PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

## Czas zapomniany?

Za kilka dni kolejna rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Czasu, który dobrze pamięta i wraca do niego w rozmowach moje pokolenie, wówczas dość idealistycznych dwudziestolatków. Bo dla następnej generacji – nie oszukujmy się – 13 grudnia 1981 r. jest już tylko jednym z wielu historycznych wydarzeń z całego 45-lecia komunizmu w Polsce. Może nawet bardzo ważnym, bo stawianym obok Czerwca 1956, Marca 1968, Grudnia 1970, Czerwca 1976, Sierpnia 1980. Ale wydarzeniem na tyle zamierzchłym, aby dzisiaj specjalnie nie zwracać sobie nim głowy. Choć IPN wydał przez ostatnie lata wiele znakomitych publikacji dotyczących stanu wojennego i całej dekady lat 80. ubiegłego wieku (w tym oporu społecznego na Podkarpaciu), to sięgają po nie – przykro o tym pisać – przede wszystkim ludzie, którzy sami przeżyli traumę tamtego okresu i doświadczyli w praktyce „dobrodziejstw” mniejszego zła, czyli naczelnej idei gen. Jaruzelskiego.

Nie mam wątpliwości, że gdyby nie polityka historyczna, którą rozpoczęło Prawo i Sprawiedliwość w 2005 r., młode pokolenie byłoby dzisiaj zdecydowanie uboższe o wiedzę dotyczącą wszystkich sił niepodległościowych w sychłkowych latach PRL. A mocne przypominanie historii zaczęło się w 2006 r., podczas obchodów Sierpnia 1980 i święta narodowego 11 Listopada. To wówczas prezydent Lech Kaczyński udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi wybitnych działaczy „Solidarności” i osoby, bez których związek w podziemiu nie miał szansy przetrwania, w tym ks. bp. Edwarda Frankowskiego (Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski) oraz Ewę Kubernę (Krzyż Komandorski OOP), działaczkę „S” ze Stalowej Woli. Były to dla wielu z nas chwile wzruszające, dające nadzieję, że wiedza o ludziach, a także wydarzeniach z ostatniej dekady PRL-u pozostanie jednak w pamięci przyszłych pokoleń.

W tym roku po raz pierwszy w prezydenckich ogrodach spotkali się zapomniani przez lata, bo konsekwentnie wypierani z pamięci społecznej i przestrzeni publicznej przez główne ośrodki postsolidarnościowej lewicy oraz postkomunistów, działacze „Solidarności Walczącej”. Znalazł się wśród nich Krzysztof Wiancki z Tarnobrzega, znany w naszym regionie działacz SW oraz więzień polityczny, który w hrubieszowskim Zakładzie Karnym spędził w stanie wojennym półtora roku. Przed blisko dwoma laty pisałem: „Proces Krzysztofa Wianckiego odbył się 5 stycznia 1982 r. przed sądem wojskowym w Rzeszowie. Dowodem w sprawie była odezwa napisana 13 grudnia 1981 r. na terenie machowskiego Siarkopolu. Z trzech artykułów wojennego kodeksu karnego groziło mu w postępowaniu doraźnym od trzech lat więzienia do... kary śmierci łącznie. Dostał, tak jak współautor ulotki Stanisław Zipser, trzy lata”.

Mysząc dzisiaj o stanie wojennym, pamiętajmy o wszystkich, którzy zapłacili bardzo wysoką cenę za naszą wolność.

## PANORAMA PARAFII

pw. Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie

## Złoty jubileusz

W swojej świątyni ks. proboszcz Mieczysław Wolanin przechowuje relikwie błogostawionego ks. Bronisława Markiewicza, włosy z brody św. Maksymiliana Kolbego czy też kamyki z góry Synaj.

Dęba (obecnie Nowa Dęba) powstała jako osada w sandomierskiej puszczy. Jej mieszkańcy, żyjący nad rzeką Dęba, zajmowali się głównie karczowaniem lasu, obróbką drewna, produkcją potażu, smoły i węgla drzewnego oraz garncarstwem. W rejestrach sądowych z 1622 r. Dęba wymieniana jest jako nowa miejscowość w puszczy należąca do parafii w Miechocinie. W 1758 r. natomiast Dęba została wchłonięta przez nową parafię – Majdan Królewski.

## Trudne początki

Mieszkańcy Dęby i Poręb Dębskich uczęszczali od tej pory do kościoła w Majdanie, a od 1928 r. także do świątyni w Tarnowskiej Woli. Po II wojnie światowej z kolei Dyrekcja Wytwórni Amunicji nr 3 udostępniła wiernym pomieszczenia na kaplicę o wymiarach 20 na 8 metrów w budynku przy liceum i tam też w latach 1947–1951 odprawiane były Msze św. przez księży przyjeżdżających z Majdanu. Kiedy jednak na wiosnę 1951 r. dyrekcja Zakładów Metalowych wymo-

wiła lokal, Msze były sprawowane pod gołym niebem na łące przed wioską!

Faktyczna historia parafii, zdaniem proboszcza ks. kanonika Mieczysława Wolanina, rozpoczęła się w 1957 r. Wówczas to Kuria Diecezjalna w Przemyślu wydała dokument zezwalający ks. Henrykowi Łagockiemu, pierwszemu proboszczowi, na zamieszkanie w Dębie i utworzenie parafialnej wspólnoty. Przez wiele lat wierni gromadzili się w prostej drewnianej kaplicy. Obecnie pozostała po niej tylko wieżyczka wierście zrekonstruowana na kościelnym placu.

Ks. Mieczysław Wolanin podkreśla ogromną rolę ks. Henryka Łagockiego, który całe swoje życie poświęcił miejscowemu Kościołowi; był proboszczem prawie 27 lat – utworzenie wspólnoty z tej gromady napływowej ludności – mówi ks. Mieczysław Wolanin – nie było wcale sprawą łatwą (Dęba powstała dzięki COP – pryp. A.C.).

## Parafialne skarby

Budowa nowego kościoła, pw. Matki Bożej Królowej Polski, spoczęła na barkach obecnego proboszcza, ks. Mieczysława Wolanina (świątynia oddana została do użytku w 1994 r. a konsekrowana sześć lat później). Do tego zadania proboszcz zaangażował znanego architekta prof. Witolda Cenczowicza z Krakowa, który wpisał świątynię w kształt kuli. Dzięki temu zabiego-



ZDJEŃCIE ANDRZEJ CAPIGA

wi kapłan jest bardzo blisko wszystkich wiernych a kościół zyskał dobrą akustykę. Patronką świątyni jest Matka Boża Królowa Polski. Jej obraz poświęcił na Jasnej Górze ks. kardynał Stefan Wyszyński (w 2008 roku minie 50 lat od tego podniosłego momentu), następnie, po renowacji, został pobłogosławiony w Krośnie przez Jana Pawła II.

Na reprezentacyjnej ścianie kościoła obok ołtarza ks. Mieczysław Wolanin umieścił szereg tablic upamiętniających zarówno ważne wydarzenia z życia parafii, jak i dwie granitowe tablice z Dekalogiem, na których przytwierdzono 10 kamyków przywiezionych przez proboszcza z góry Synaj. Na zewnątrz świątyni natomiast, w zrekonstruowanej wieżyczce starej kaplicy, znajduje się figura Matki Bożej, a obok na placu parkingowym, stoi postać Chrystusa, która została postawiona tutaj jako wotum dziękczynne za wybudowanie świątyni.

ANDRZEJ CAPIGA

KS. KANONIK  
MIECZYŚLAW  
WOLANIN

Urodził się w Izdebkach. Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1972 r. Pierwsza parafia to Tyczyn pod Rzeszowem. Potem obecna katedra w Rzeszowie, gdzie prowadził duszpasterstwo akademickie. W Nowej Dębie od 1985 r.

Nowodębski kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Większość moich parafian to ludzie, którzy Kochają Boga, kościół i są z nimi naprawdę złączeni. Świadczy o tym między innymi i to, iż codziennie na Mszy św. obecna jest spora grupa wiernych, także w dni powszednie. Bardzo licznie uczęszczają też na Gorzkie Żale, Droge Krzyżową oraz na różnorakie nabożeństwa. To co mnie niepokoi w ostatnich latach, to niska frekwencja dzieci i młodzieży. Przyczyny są różne. Jedną jest z pewnością mniejsza dietność rodzin; 22 lata temu, gdy zaczynałem tutaj pracę, mieliśmy około 100 chrztów rocznie, teraz zaledwie 30–40. Druga – to duże zaangażowanie dzieci w zajęcia pozalekcyjne. Ważką przyczyną jest też usytuowanie kościoła za ruchliwą drogą krajową. Osiedle mieszkaniowe jest z kolei po drugiej stronie. Stwarza to duże zagrożenia dla pieszych, tym szczególnie dzieci (były potrącenia i wypadki śmiertelne). Rodzice nie puszczaają ich więc samych do kościoła. Zdarzają się także fizyczne napaści ze strony chuliganów. Ofiarą jednej z nich był członek KSM. Na frekwencji w kościele odbiły się również wyjazdy za granicę za chlebem. Szacuję, że około 10 proc. parafian jest poza Polską.

## Zapraszamy na Msze św.

■ Niedziele i święta: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 17.00  
Dni powszednie: 6.30, 17.00 (zimą) lub 18.00 (lato)